



Zmiany w świadomości społeczeństwa polskiego w latach osiemdziesiątych

Changes in the Polish society's awareness in the 1980s

Krzysztof Łabędź*

Abstrakt

W tekście podjęto próbę charakterystyki świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w okresie poprzedzającym transformację systemową i odpowiedzi na pytania, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie na podstawie wyników badań świadomości społecznej można było przewidzieć nadchodzące zmiany i ich kierunek, jakie zmiany społeczeństwo akceptowało oraz w jakim stopniu było przygotowane na późniejszą transformację. Uwzględniając ówczesną sytuację ekonomiczną i polityczną, czyli sytuację głębokiego kryzysu gospodarczego oraz ostrego konfliktu politycznego, przedstawiono poglądy, oceny i przekonania dotyczące sposobu postrzegania stron konfliktu i odpowiedzialności za kryzys, istniejącego ustroju politycznego i pożądanego kierunku jego zmian oraz preferencji odnoszących się do sposobu reformowania gospodarki. Wnioski,

Abstract

The paper represents an attempt to characterise the political awareness among the public in Poland in the period preceding the systemic transformation and to provide answers to the questions of whether and to what extent the impending changes and trends could have been predicted based on the results of research into the public awareness; also, which changes were accepted by the society and whether it was prepared for the subsequent transformation. Taking into consideration the economic and political situation existing at that time, i.e. the situation of a deep economic crisis and a bitter political conflict, the paper presents views, opinions and beliefs concerning the way of perceiving the parties to the conflict and the responsibility for the crisis, the existing political system and the desirable trends in its development as well as preferences related to the manner of reforming the

* Akademia Ignatianum w Krakowie (kswan@up.krakow.pl); ORCID: 0000-0003-2255-3338.

które można sformułować, opierając się na wynikach badań, można ująć w zdaniu, że ogólne kierunki zmian (czyli demokracja, choć nie bez zastrzeżeń, oraz gospodarka wolnorynkowa obejmująca m.in. sektor prywatny) były dość silnie obecne w myśleniu społeczeństwa, ale późniejsze zmiany okazały się bardziej radykalne niż postulowane przez społeczeństwo, szczególnie w sferze gospodarczej.

Słowa kluczowe: świadomość społeczeństwa polskiego, postrzeganie konfliktu i kryzysu, oceny ustroju politycznego, pożądany ład społeczno-ekonomiczny

economy. The conclusions that are suggested by the results of the research can be summarised by stating that the general trends in the changes (i.e. democracy, albeit not without some reservations, and the economy, and free market economy including a private sector) were quite prominent in the thinking of the society but the later developments turned out to be more radical than postulated by the society, especially in the economic sphere.

Key words: polish society's awareness, perception of conflict and crisis, opinions on the political system, desirable social and economic order

Wprowadzenie

Lata osiemdziesiąte XX wieku stanowiły w Polsce okres przełomu, stopniowego odrzucania poprzednio obowiązujących reguł ustrojowych oraz rozpoczęcia zmian systemowych. Wybuch niezadowolenia społecznego, który nastąpił w lecie 1980 roku, rozpoczął okres bardzo głębokiego i o dużym natężeniu konfliktu politycznego pomiędzy sprawującymi władzę (mającymi poparcie części społeczeństwa) a „Solidarnością” (popieraną przez większość społeczeństwa), przechodzącego różne fazy i formy. Toczył się w sytuacji nasilającego się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych silnego kryzysu gospodarczego. Dotyczył wartości podstawowych dla społeczeństwa (zaspokojenia potrzeb materialnych, sprawiedliwości społecznej, prawdy w życiu publicznym, sposobu sprawowania władzy itp.), obejmował wiele dziedzin życia, miał charakter dychotomiczny i silne podłoże emocjonalne, momentami gwałtowny przebieg. Konflikt toczył się w mało elastycznym, monocentrycznym systemie, który w założeniu nie dopuszczał pluralizmu politycznego i istnienia opozycji politycznej.

Charakterystyka konfliktu prowadzi do wniosku, że w pierwszej fazie (1980—1981) był on praktycznie nierozwiązywalny w inny sposób niż przez eliminację jednej ze stron. W pewnym sensie nastąpiło to w wyniku wprowadzenia stanu wojennego, rozpoczynającego drugą fazę konfliktu, którego natężenie stopniowo słabło wraz ze słabnięciem zdelegalizowanej „Solidarności”, i konflikt, dalej nierozwiązany, stał się mniej widoczny. Początku trzeciej fazy konfliktu należy upatrywać w wydarzeniach drugiej połowy 1986 roku, po tym jak sprawujący władzę stracili zasadniczy powód uzasadniający istniejący

system w wyniku wycofania się Michaiła Gorbaczowa z tzw. doktryny Breżniewa¹. Jednocześnie nie udało się przezwyciężyć kryzysu gospodarczego, co prędzej czy później groziło kolejnym wybuchem niezadowolenia społecznego. W tej sytuacji rządzący musieli zdecydować się na przeprowadzenie zmian i postanowili dokonać korekty istniejącego systemu sprawowania władzy poprzez zalegalizowanie umiarkowanej opozycji oraz dopuszczenie jej do władzy, choć bez możliwości decydującego wpływu. Faza ta kończyła się stopniowo w 1989 roku, wraz z takimi wydarzeniami, jak porozumienie Okrągłego Stołu (które można traktować jako porozumienie elit, czyli proces odbywający się bez bezpośredniego udziału społeczeństwa), wybory czerwcowe czy utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego.

W latach osiemdziesiątych nastąpił proces delegitymizacji władzy i systemu sprawowania władzy. Zakładając, że władza PZPR opierała się przede wszystkim na dwóch zasadniczych formułach legitymizacyjnych: postępującej poprawie położenia materialnego społeczeństwa (co straciło znaczenie wraz z załamaniem gospodarczym, które w pełni ujawniło się w 1978 r.) oraz odwołaniu się do woli władz Związku Radzieckiego, które żądały utrzymania ustroju komunistycznego (co było możliwe do połowy lat osiemdziesiątych), należy stwierdzić, że proces delegitymizacji władzy następował wraz z zaistnieniem wspomnianego uprzednio konfliktu. Za moment przełomowy można uznać uchwalenie programu NSZZ „Solidarność” na I Krajowym Zjeździe Delegatów. Wydaje się to uprawnione po przyjęciu następującej definicji: „[...] porządek społeczny jest uprawomocniony, jeśli przynajmniej część ludności uznaje go za wzorowy i wiążący, zaś inna część nie konfrontuje istniejącego porządku z wizją alternatywnego ładu również jako wzorowego”². Taką wizję zawierał wspomniany program.

Przedstawione w ogromnym skrócie wydarzenia i procesy mające miejsce w latach osiemdziesiątych dokonywały się z udziałem społeczeństwa, którego postawa w ostatecznym rozrachunku decydowała o ich przebiegu. Nasuwają się więc następujące zasadnicze pytania: Czy w sferze poglądów, przekonań i ocen można znaleźć „kapitał zmiany”, czyli czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie na podstawie wyników badań świadomości społecznej można było przewidzieć nadchodzące zmiany i ich kierunek? Jakie zmiany społeczeństwo akceptowało? W jakim stopniu społeczeństwo było przygotowane na późniejszą transformację systemową?³ Mówiąc bardziej szczegółowo, przedmiotem zainteresowań będą

¹ Doktryny opartej na tezie o ograniczonej suwerenności państw socjalistycznych, co uzasadniało możliwość interwencji zbrojnej w przypadku uznania przez władających Związkiem Radzieckim, że zagrożone są podstawy ustroju komunistycznego w którymś z państw Układu Warszawskiego.

² *Legitymizacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*. Red. A. RYCHARD, A. SULEK. Warszawa 1988, s. 259.

³ Świadomość polityczną społeczeństwa można określić jako całokształt poglądów, wiedzy, ocen, wartości, wzorów zachowań i postaw społeczeństwa, odnoszących się do

między innymi takie zagadnienia, jak ocena przebiegu i stron konfliktu politycznego, poglądy na temat istniejącego i pożądanego ładu politycznego oraz społeczno-ekonomicznego, a także zmiany, jakie zachodziły w tym zakresie w latach osiemdziesiątych. W prezentowanym opracowaniu zostanie podjęta próba odpowiedzi na postawione pytania i odniesienia się do zasygnalizowanych kwestii.

Odpowiadając na sformułowane pytania, można postawić dwie hipotezy. Po pierwsze, przedstawiony w tekście stan świadomości społeczeństwa wskazywał, że dokonanie zmian było koniecznością, choć większość społeczeństwa nie oczekiwała zmian tak radykalnych, jak te, które nastąpiły, oraz że stosunek większości do różnych rozwiązań można określić jako ambiwalentny. Po drugie, trudne do obrony wydaje się często powtarzane stwierdzenie, że niemal całe społeczeństwo było nastawione opozycyjnie, chciało zmiany ustroju, natomiast prawdą jest, iż niemal całe społeczeństwo chciało poprawy sytuacji gospodarczej, dostrzegając taką możliwość w reformach zmierzających w kierunku gospodarki wolnorynkowej. Większość wyrażała również poparcie dla rozwiązań demokratycznych, choć spora część była gotowa zaakceptować także inne, o ile tylko realizowane byłyby pożądane wartości, na przykład wartości egalitarne czy wolność słowa.

Podstawą wniosków na ten temat będą przede wszystkim wyniki badań *Polacy* prowadzonych od 1980 roku przez zespół Władysława Adamskiego z IFiS PAN oraz badań przeprowadzonych w ramach OBOP⁴.

Omawiając te kwestie, należy pamiętać o znacznym zróżnicowaniu poglądów społecznych oraz o istnieniu, szczególnie po 1981 roku, licznej kategorii osób „niemających zdania”, określanej przez badaczy jako „millecząca mniejszość”. Ponadto, relatywnie często deklarowane poglądy były z sobą logicznie sprzeczne, choć niekoniecznie w sensie psychologicznym. Trzeba również mieć w pamięci fakt, że poziom wiedzy politycznej deklarowany przez respondentów w badaniach w zdecydowanej większości nie był wysoki. Dominująca część badanych w latach 1984—1990 określała swoje zainteresowanie polityką jako średnie (40%—44%), prawie tyle samo — jako nikłe lub żadne, a jako duże lub bardzo duże jedynie 15%—22% (deklaracje bardzo dużego zainteresowania ani raz nie przekroczyły w tym czasie 5%)⁵.

faktów, zjawisk i procesów życia politycznego. Przypomina to rozumienie kultury politycznej sformułowane m.in. przez Jerzego Wiatra, jednak nie obliuguje do analizy uwzględniającej dłuższy okres, co wydaje się konieczne w przypadku kultury politycznej.

⁴ Warto dodać, że wiarygodność wyników tych badań wynika m.in. z ich podobieństwa niezależnie od tego, że były prowadzone przez różne ośrodki, o różnym stopniu zależności od władz, a także z tego, że władzom zależało na uzyskiwaniu względnie realnej wiedzy o poglądach społeczeństwa. Ponadto, wyniki te były często utajniane, a zasięg ich odbiorców ograniczany na różne sposoby (np. minimalną wielkością nakładu raportów czy imienną listą ich odbiorców).

⁵ *Czy Polacy interesują się polityką?* Komunikat CBOS 256/108. Warszawa 1990 — www.cbos.com (dostęp: 30.10.2018).

Postrzeganie stron konfliktu i odpowiedzialności za kryzys

Z dokonanego wprowadzenia wynika, że przedstawianie wyników badań poglądów społecznych należy rozpocząć od sposobu postrzegania konfliktu, jego stron oraz odpowiedzialności za powstałą sytuację. Od początku istnienia masowego ruchu strajkowego w lecie 1980 roku oczywiste było, że drugą stroną konfliktu stanowi władza polityczna. Konflikt, w potocznym odbiorze wyrażający się w dychotomii „my” — „oni”, miał dwa wymiary: u zarania dotyczył podziału dóbr, przede wszystkim reguł rozdziału nieuzasadnionych przywilejów, potem również funkcjonowania systemu społeczno-politycznego, a „Solidarność” stała się reprezentantem większości społeczeństwa w obydwu wymiarach (władzę poparły natomiast branżowe związki zawodowe wywodzące się z CRZZ).

Wyniki badań (ale także inne wskaźniki dotyczące zachowań i organizacji) wskazują, że lata osiemdziesiąte to okres początkowo silnego poparcia dla „Solidarności”, a następnie jego słabnięcia i ponownego wzrostu poparcia (jako wydarzenia, które zmieniły ten trend można wymienić strajki w 1988 r., a także telewizyjną dyskusję między Lechem Wałęsą a Alfredem Miodowiczem), oraz początkowo szybko postępującą delegitymizację władzy, a następnie pewien wzrost poparcia dla władzy (co nie musiało oznaczać wzrostu legitymizacji⁶). Jednak poparcie dla „Solidarności” było znacznie mniejsze niż osiągnięte w pierwszych miesiącach jej istnienia, oceny władzy nie dorównywały uzyskiwanym dla pierwszej połowy lat siedemdziesiątych⁷, a społeczeństwo wydawało się zdezorientowane.

W badaniach prowadzonych w latach 1980—1981 nie zadano pytania o to, kto stanowi strony konfliktu (to wydawało się oczywiste w sytuacji otwartego konfliktu), ale pytano o odpowiedzialność za pogłębiający się kryzys gospodarczy i polityczny (w 1980 r. było to pytanie o odpowiedzialność za opóźnienia w realizacji porozumień gdańskich), dając do wyboru jedynie rząd i „Solidarność” oraz „kogoś innego”. W 1980 roku badani w znacznej większości winą obciążali rząd (61,5%), w mniejszej części wybierali odpowiedź „obydwie strony” (27,3%), a jedynie znikoma część (1,1%) wymieniła „Solidarność”. W trakcie następnego roku proporcje te uległy zmianie — rząd obwiniało 39,7% i niemal tyle samo (40%) wskazało obydwie strony, na „Solidarność” wskazało 3,1%. Zmniejszył się również odsetek popierających działalność „Solidarności” z 89,1% w 1980 roku do 70,9% w roku 1981, lecz jak widać, poparcie to nadal

⁶ Wysuwając tezę o permanentnym braku legitymizacji władzy w poprzednim systemie, tłumacząc zachowanie społeczeństwa, mówiono o przyzwoleniu lub o, wykorzystując pojęcie ukute przez Mirosławę Marody, woli zbiorowej.

⁷ 75% badanych w 1984 r. oceniało jako dobry w historii PRL okres 1971—1975. Szerzej zob. K. ŁABĘDŹ: *Spoleczna ocena PRL*. „Polityka i Społeczeństwo” 2011, nr 8, s. 169.

było silne⁸. Władze natomiast były oceniane źle — w grudniu 1981 roku w badaniach prowadzonych przez krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych wśród przyczyn kryzysu na pierwszym miejscu znalazły się złe decyzje i nieudolność władzy (56,6%)⁹, zaufanie do rządu deklarowało 23%, a do KC PZPR — 12% badanych¹⁰.

W 1984 roku pytano o to, kto ponosił winę za konflikty i napięcia, które doprowadziły do stanu wojennego, i uzyskano następujące odpowiedzi: w jednakowym stopniu władza i „Solidarność” — 35,3%, głównie władza, ale również „Solidarność” — 19,1%, wyłącznie władza — 15,1%, głównie „Solidarność”, ale również i władza — 9,6%, wyłącznie „Solidarność” — 5,5%, trudno powiedzieć — 14,7%¹¹.

W następnych latach wraz z delegalizacją NSZZ „Solidarność” i innych organizacji niezależnych, stopniowym słabnięciem opozycji oraz silnym oddziaływaniem propagandy rządowej poziom zaufania do „Solidarność” i instytucji władzy również ulegał zmianie. W 1984 roku zaufanie do rządu deklarowało łącznie 51,8%, w 1988 roku — 60,5%, do PZPR — odpowiednio 37% i 37,5%, a do „Solidarność” w podziemiu w 1984 roku — 12,7% i zdelegalizowanej w 1988 roku — 25% (trzeba pamiętać, że w przypadku PZPR ok. 1/5, w przypadku „Solidarność” blisko 1/3 wybierała odpowiedź „trudno powiedzieć”)¹².

Ten ostatni odsetek oznaczał, że zaczął się zmieniać stosunek do „Solidarność”, wyrażający się coraz większym poparciem dla postulatu umożliwienia jej legalnej działalności. O ile jeszcze w maju nieco przeważali przeciwnicy legalizacji (36%, zwolennicy stanowili 34%), o tyle kilka miesięcy później, w lutym 1989 roku, odsetek twierdzących, że nie powinno się legalizować „Solidarność” spadł do 14%, a 78% uznawało, że należy jej umożliwić legalne działanie. 42% uznało przy tym, że warunkiem powinno być uznanie przez „Solidarność” przynajmniej głównych postulatów władz, a 36%, że legalizacja powinna być bezwarunkowa i jak najszybsza¹³. Zmieniło się też postrzeganie strajków — w maju 1988 jako niesłuszne oceniało je 42% (za słuszne 37%), a we wrześniu odsetek ten spadł do 28%, podczas gdy za słuszne uznało je 55% badanych. Jednocześnie poziom zaufania do PZPR spadł do 26% deklarujących takie za-

⁸ *Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*. Red. W. ADAMSKI. Warszawa 1996, s. 86 i 92.

⁹ *Raport o stanie komunikacji masowej w Polsce (sierpień 1980 — 13 grudnia 1981)*. Raport z badań OBP. Kraków 1982, cz. 1, s. 10.

¹⁰ *Wybrane postawy społeczno-polityczne Polaków — trendy zmian w latach 1981—1984*. Maszynopis OBP. Kraków 1984, aneks — tabela 1.

¹¹ *Kultura polityczna społeczeństwa polskiego (1983—1985)*. Cz. 1. Red. F. RYSZKA. Warszawa 1987, s. 178.

¹² W. ADAMSKI ET AL.: *Polacy 88. Dynamika konfliktu a szanse reform*. Warszawa 1989, s. 234—235.

¹³ *Nastroje społeczne i opinie o stosunkach władza — opozycja (luty 1989)*. Komunikat z badań OBOP nr 6/509 — http://tnsglobal.pl/archiw_files/06_508_89.pdf (dostęp: 3.11.2018).

ufanie¹⁴. Z uproszczeniem można powiedzieć, że w drugiej połowie 1988 roku sytuacja wróciła do punktu wyjścia, choć jeszcze kilka miesięcy wcześniej wydawało się, że szanse na zmianę są niewielkie. Zasadniczym powodem było pojawienie się możliwości rozmowy i porozumienia.

W 1984 i 1988 roku, w sytuacji przewagi konfliktu ukrytego, pytano już badanych, czy w Polsce istnieje konflikt społeczny, a jeśli tak, to jakie są jego strony. Występowanie konfliktu potwierdziło 56,7% badanych w 1984 roku i 48,4% w 1988 roku (o jego nieistnieniu mówiło odpowiednio 18,1% i 14,9%, a swojego zdania nie wyraziło 25,1% i 36,4%). Jego strony w zdecydowanej większości określano jako władzę (rząd) i społeczeństwo (naród, ludzie)¹⁵. Sądzić można, że w 1988 roku ten sposób postrzegania nie uległ zbyt dużym zmianom, ale wraz z pojawieniem się propozycji rozmów pomiędzy władzą a opozycją powstało przekonanie, że obydwu stronom w jednakowym stopniu zależy na porozumieniu (deklarowane przez 56%), oraz pewien optymizm, że pomimo dużych różnic między stanowiskami obu stron do porozumienia dojdzie (62%)¹⁶.

Wyniki badań z 1988 roku wyraźnie wskazują, że nastroje społeczne osiągnęły stan krytyczny i konieczne jest podjęcie reform systemu politycznego, które mogłyby nieco osłabić niezadowolenie oraz uwiarygodnić działania w sferze ekonomicznej. Społeczeństwo w znacznej większości przestało wierzyć w powodzenie polityki gospodarczej władz. Oceny realizowanej w latach osiemdziesiątych reformy gospodarczej były coraz gorsze, do 71% wzrósł odsetek twierdzących, że jej rezultatów nie widać, a do 37% — respondentów uważających, że w naszej gospodarce reforma nigdy się nie uda. Na przyszłość przewidywano, że reforma albo nic nie zmieni, albo przyniesie pogorszenie poziomu życia społeczeństwa (łącznie 71%), a ceny będą rosły w takim samym tempie, jak dotychczas, albo jeszcze szybciej¹⁷. W 1988 roku w powtarzanych co miesiąc badaniach zawsze co najmniej 90% respondentów sytuację gospodarczą oceniało jako złą, a podobny odsetek pesymistycznie oceniał perspektywy rozwoju w przyszłości, stwierdzając, że albo pozostanie on na tym samym poziomie, albo osłabnie (oceny te pogarszały się systematycznie od 1986 r.). Były to najgorsze oceny począwszy od 1982 roku¹⁸. Nastroje społeczne powodowały, że szybkie zawarcie porozumienia stawało się koniecznością¹⁹, tym bardziej że

¹⁴ *Wskaźniki nastrojów społecznych w grudniu 1988 r.* Komunikat z badań OBOP nr 1/503 — http://tnsglobal.pl/archiv_files/01_503_89.pdf (dostęp: 3.11.2018).

¹⁵ W. ADAMSKI ET AL.: *Polacy 88...*, s. 225—227.

¹⁶ *Nastroje społeczne...*

¹⁷ *Społeczne opinie o reformie gospodarczej.* Komunikat z badań OBOP nr 8/473, marzec 1988 — http://tnsglobal.pl/archiv_files/08_473_88.pdf (dostęp: 31.10.2018).

¹⁸ *Wskaźniki nastrojów...*

¹⁹ Jako jeden z warunków dojścia do skutku porozumienia elit autorzy tej koncepcji wymieniali właśnie sytuację szybko narastającego kryzysu. Zob. M. ŻYROMSKI: *Teorie elit a systemy polityczne.* Poznań 2007, s. 248.

strajki z 1988 roku wykazały, iż „stare” kierownictwo „Solidarności” w momencie wybuchu strajku może nie mieć możliwości jego kontrolowania.

Pożądaný ład polityczny

By przybliżyć zagadnienie pożądanego ładu politycznego, zwrócę uwagę przede wszystkim na kwestie poparcia dla demokracji jako formy ustroju. Stosunek społeczeństwa do demokracji w latach osiemdziesiątych (podobnie jak także potem) był złożony i na podstawie wyników różnych badań można powiedzieć, że był ambiwalentny. Korzystając z rozróżnienia wartości uznawanych i odczuwanych, dokonanego przez Stanisława Ossowskiego, można skonstatować, że demokracja dla większości społeczeństwa była wartością uznawaną i jako hasło budziła pozytywne skojarzenia. Jednakże społeczeństwo w większości nie dysponowało odpowiednią wiedzą i doświadczeniami demokratycznymi, wiele poglądów miało charakter autorytarny, a uczestnictwo polityczne mogło kojarzyć się przede wszystkim z procedurami i instytucjami fasadowymi. Za potwierdzenie tych słów można uznać wyniki wyborów z 4 czerwca 1989 roku, w których ponad 1/3 obywateli nie wzięła udziału, a ok. 7,6 mln głosujących poparło kandydatów wysuniętych przez władzę, co trudno uznać za poparcie dla demokracji²⁰.

W związku z tym trzeba poczynić uwagę dotyczącą miejsca demokracji wśród innych wartości wymienianych przez badanych. Już badania dotyczące opinii na temat porozumienia gdańskiego pokazały, że najwyższe uznanie wyrażano w równym stopniu dla dwóch punktów: dopuszczenia możliwości tworzenia niezależnych związków zawodowych oraz zapowiedzi powszechnej podwyżki płac. Jednak następne cieszące się uznaniem punkty porozumienia dotyczyły kwestii o charakterze ekonomiczno-bytowym, które przeważały nad postulatami demokracji (w stosunku procentowym 64% do 49%)²¹.

Jesienią 1980 roku wśród cech dobrego ustroju na pierwszym miejscu znalazły się równość i sprawiedliwość społeczna (90%), następnie zapewnienie ładu i porządku w społeczeństwie (82%), swoboda wyrażania opinii (71%) i dopiero potem wpływ społeczeństwa na decyzje władzy (61%)²². W listopadzie 1980 roku w badaniach hierarchii problemów ważnych dla społeczeństwa na pierw-

²⁰ Zob. S. GEBETHNER: *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r. (wstępne refleksje)*. „Państwo i Prawo” 1989, nr 8, s. 9.

²¹ *Porozumienie gdańskie w opiniach społecznych*. Komunikat z badań OBOP nr 20/182, październik 1980 — http://tnsglobal.pl/archiw_files/20_182_80.pdf (dostęp: 29.10.2018).

²² J. KURCZEWSKI: *W oczach opinii publicznej*. W: IDEM: *Konflikt i „Solidarność”*. Warszawa 1981, s. 55—56.

szym miejscu wymieniono poprawę zaopatrzenia rynku (75%), następnie postawienie w stan oskarżenia tych osób, które z tytułu posiadanej władzy dopuściły się nadużyć (55%), osiągnięcie spokoju i stabilizacji w życiu kraju (40%), a dopiero na ósmym miejscu znalazły się większa demokratyzacja życia, bardziej szczerza informacja i ograniczenie cenzury (16%)²³. Przytoczone wyniki wyraźnie wskazują, że choć wartości demokratyczne były dla społeczeństwa ważne, to jednak ustępowały, co wydaje się oczywiste, sprawom związanym z zapewnieniem szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Na podstawie wyników badań przeprowadzonych na początku lat dziewięćdziesiątych można sądzić, że hierarchia ta nie uległa zmianie. Najważniejsze z dostrzeganych problemów, wymieniane przez 55% badanych, dotyczyły gospodarki (przede wszystkim niski poziom gospodarki — 32%, bezrobocie — 24%, rolnictwo — 23%), następnie warunków życia — 24% (przede wszystkim poziomu życia — 35%, wzrostu cen — 20%, niskich płac — 13%), a w najmniejszym stopniu polityki — 21% (przede wszystkim kwestia stabilizacji i normalizacji sytuacji politycznej — 52%, jedynie 8% wymieniało problem demokratyzacji)²⁴.

O preferencjach dotyczących sposobu działania systemu politycznego można wnioskować, opierając się na odpowiedziach na pytanie o stosunek do roli PZPR, Kościoła i opozycji politycznej zadawane w latach 1980—1988, choć wyniki badań nie były w pełni jednoznaczne. Łącząc odpowiedzi „zdecydowanie zgadzam się” i „raczej zgadzam się” oraz „raczej nie zgadzam się” i „zdecydowanie nie zgadzam się”, otrzymujemy następujące wyniki: za umocnieniem roli partii w sprawowaniu władzy w 1980 roku opowiedziało się 22,8% (przeciwko 55,7%), w 1981 roku — 20,4% (przeciwko 57,4%), w 1984 roku — 28,3% (przeciwko 49,2%), w 1988 roku 26,5% (przeciwko 44,7%)²⁵. Wyniki te przynoszą wniosek, że cały czas przeważali przeciwnicy umocnienia roli partii, choć liczba wybierających odpowiedź „trudno powiedzieć” (w 1984 r. było to 22,0%, a w 1988 r. — 28,8%) utrudnia możliwość stwierdzenia, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu tendencja ta nasilała się. Jeszcze większe trudności interpretacyjne powodują odpowiedzi na dwa pytania odnoszące się do roli Kościoła. W jednym z nich pytano, czy respondent jest za zwiększeniem roli Kościoła w życiu publicznym narodu, w drugim o ograniczanie roli Kościoła do spraw czysto religijnych. Liczba opowiadających się za pierwszym rozwiązaniem zmniejszała się w kolejnych latach (od 80,7% w 1980 r., do 49,4% w 1988 r.), natomiast odsetek opowiadających się za rozwiązaniem drugim zwiększył się

²³ *Opinie o aktualnych sprawach krajowych i nastroje społeczne w listopadzie 1980 r.* Komunikat z badań OBOP nr 25/187, grudzień 1980 — <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/1980/11/> (dostęp: 28.10.2018).

²⁴ *Najważniejsze problemy Polski.* Komunikat z badań CBOS, BS 33/10/1991 — www.cbos.com (dostęp: 28.10.2018).

²⁵ W. ADAMSKI ET AL.: *Polacy 88...*, s. 276.

z 48,8% do 51,8%, a najmniejszy był w 1981 roku (29,8%)²⁶. Świadczy to o tym, że za każdym razem część badanych wyrażała sprzeczne poglądy wynikające z jednej strony z tego, że Kościół reprezentuje interesy społeczne w zastępstwie opozycji, z drugiej, że należałoby przestrzegać rozdziału Kościoła i państwa.

Pytano również o umożliwienie legalnego działania grupom i organizacjom o charakterze opozycyjnym — „za” było w 1984 roku 39,4%, „przeciw” — 38,7% („trudno powiedzieć” — 21,9%), w 1988 roku „za” — 47,3%, „przeciw” — 38,7% („trudno powiedzieć” — 26,6%)²⁷. Jednocześnie w tym samym 1988 roku znacznie więcej osób (72,6%) zgodziło się ze stwierdzeniem „Trzeba zmienić ordynację wyborczą, aby obywatele mogli wybierać między kandydatami o różnych poglądach politycznych”²⁸. 81% stwierdziło, że o ustroju państwa powinni decydować wszyscy obywatele, a 93%, że rząd powinien być wybierany przez ludność²⁹. Wszystkie przytoczone tu wyniki uprawniają do postawienia wniosku, że ewolucja przekonań zmierzała w kierunku demokratycznym, w tym uznania pluralizmu politycznego. Potwierdzeniem może być fakt, że w 1981 roku 71,1% respondentów stwierdzało, że nie istnieje potrzeba tworzenia nowych partii politycznych (co autorzy tłumaczyli istnieniem swoistego „tabu” kierowniczej roli partii)³⁰, natomiast w 1988 roku 89% deklaroowało konieczność umożliwienia swobodnego tworzenia organizacji społecznych, ekonomicznych i politycznych³¹, co można uznać za przyzwolenie dla pluralizmu partyjnego. Wydaje się, że tam, gdzie pytanie zostało sformułowane w sposób mniej ostry, na przykład mówiono o organizacjach, a nie o partiach, czy nie używano terminu „opozycja”, poparcie pluralizmu politycznego było wyższe.

Warto wspomnieć również o odpowiedziach na pytanie, czy respondent woląby być dobrze rządzony czy sam uczestniczyć w rządzeniu — rozkład odpowiedzi w 1988 roku (a także później) był jednoznaczny: ponad 80% wybrało pierwszą z tych możliwości, co wcale nie musiało oznaczać preferencji demokratycznych³².

W latach osiemdziesiątych pytano również o pożądany sposób sprawowania władzy. Pod koniec 1981 roku większość respondentów opowiadała się za systemem bez kierowniczej roli partii (52,7%) (24,5% chciało zachowania tej zasady), a 44,4% — za decentralizacją władzy (za władzą silną i scentralizowaną

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 284.

²⁹ *Wartości i postawy społeczne a zmiany systemowe*. Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 1993, s. 30.

³⁰ *Polacy '81...*, s. 148.

³¹ *Wartości...*

³² *Rozumienie, akceptacja i ocena funkcjonowania polskiej demokracji*. Komunikat z badań CBOS BS/114. Warszawa 2001 — www.cbos.com (dostęp: 20.10.2018).

było 32,8%). W 1984 roku proporcje odpowiedzi były podobne, choć wystąpiły różnice — za zniesieniem kierowniczej roli opowiedziało się 48,2%, za zachowaniem jej — 26,7%, za decentralizacją — 38,5%, za władzą silną i scentralizowaną — 36,4%³³. Na podstawie odpowiedzi na to pytanie w 1988 roku wyodrębniono trzy niemal równe liczebnie kategorie: zwolenników powiększenia (11%) lub utrzymania (23,5%) władzy PZPR — łącznie 34,5%, zwolenników zmniejszenia władzy PZPR — 33,5%, oraz tych, którzy nie wypowiedzieli się na ten temat — 31,7%³⁴. Ewentualna likwidacja kierowniczej roli partii byłaby na pewno rozwiązaniem sprzyjającym demokracji, choć niekoniecznie równoznacznym z wyobrażeniem demokracji parlamentarnej. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że blisko 1/3 badanych należała do zwolenników władzy silnej i scentralizowanej, co mogło wskazywać na poglądy autorytarne³⁵. Badania autorytaryzmu przeprowadzone w 1978 roku i następnie powtórzone w 1984 roku wskazywały na silną obecność tego rodzaju postaw. W 1988 roku ze stwierdzeniem, że Polsce potrzebny jest teraz silny przywódca, który zaprowadzi w kraju porządek, zgodziło się 77,6% badanych, co sugeruje, że system z ograniczoną rolą partii nie musiały być demokratyczny³⁶.

W maju 1989 roku spytano respondentów o to, na czym powinny polegać przemiany polityczne w naszym kraju, i uzyskano następujący rozkład odpowiedzi: „na reformie istniejącego w Polsce socjalizmu” — 22,4%, „na wprowadzeniu całkowicie nowego socjalizmu” — 38,6%, „na rezygnacji z ustroju socjalistycznego” — 21,7%, „trudno powiedzieć” — 17,3%³⁷. Świadczy to z jednej strony o sile wyuczonego opowiadania się za socjalizmem (choć trudno wykluczyć znaczenie uznania idei socjalistycznych przez część badanych), z drugiej — o pewnej dezorientacji znacznej części społeczeństwa, ale w obydwu przypadkach trudno to uznać za poparcie dla demokracji.

Ład społeczno-ekonomiczny

Kierunek zmian w sferze społeczno-ekonomicznej postulowanych przez środowiska niezależne od władz w latach osiemdziesiątych częściowo odbiegał od realizowanych potem reform, określanych jako plan Balcerowicza³⁸. Od począt-

³³ *Kultura polityczna...*, s. 204.

³⁴ W. ADAMSKI ET AL.: *Polacy 88...*, s. 281.

³⁵ *Ibidem*, s. 199.

³⁶ *Ibidem*, s. 284.

³⁷ *Opinia społeczna o PZPR w badaniach CBOS w latach 1984—1989*. Komunikat CBOS AE/17/1. Warszawa 1990 — www.cbos.com (dostęp: 20.11.2018).

³⁸ Kształt tych reform można uznać za częściowo przypadkowy ze względu na fakt, że kandydatura Balcerowicza była czwartym wyborem Mazowieckiego, po Cezarym Józefiaku,

ku nie było wątpliwości, że w miejsce centralnego kierowania gospodarką należy wprowadzić elementy rynku i decentralizację, czemu miało służyć między innymi urzeczywistnienie powszechnego systemu samorządowego, a system gospodarowania miał być przede wszystkim efektywny. Problem własności środków produkcji najpierw niemal w ogóle nie pojawiał się (wyjątkiem był proponowany przez Stefana Kurowskiego uznany za radykalny program gospodarczy, w którym przewidywano istnienie sektora prywatnego zatrudniającego milion osób), w okresie późniejszym brano pod uwagę tworzenie sektora prywatnego obok sektora uspołecznionego. Prywatyzacji gospodarki w rozumieniu potem przyjętym właściwie nie przewidywano, a środowiska liberalne stanowiły pewien margines po obu stronach konfliktu. Ponadto, w dążeniu do maksymalnej efektywności należało uwzględniać bardzo silne w społeczeństwie polskim przekonania egalitarne i fakt, że sprawiedliwość społeczną rozumianą przede wszystkim jako równość, uznawano za najważniejszą cechę „dobrego ustroju”, ważniejszą niż zapewnienie dobrobytu. Uwaga społeczeństwa koncentrowała się bardziej na zapewnieniu sprawiedliwego podziału niż na zwiększeniu puli dóbr do podziału.

W badaniach od początku lat osiemdziesiątych wykorzystywano wskaźniki składające się na dwa konkurencyjne wobec siebie modele: egalitarno-etatystyczny i nieegalitarno-rynkowy, i sprawdzano poziom ich akceptacji przez respondentów. W ramach pierwszego z nich czterokrotnie (w latach 1980, 1981, 1984, 1980) badano poziom akceptacji rozwiązań w postaci ograniczenia zarobków dla najwyżej zarabiających oraz realizacji polityki pełnego zatrudnienia. Poparcie dla ograniczenia zarobków, choć z czasem zmniejszało się (od 89,7% w 1980 r., do 56,5% w 1988 r.), we wszystkich tych latach było deklarowane przez ponad połowę badanych. Zmniejszało się też (choć również cały czas przekraczało połowę) poparcie dla polityki pełnego zatrudnienia — od 77,8% w 1980 roku do 59,8% w 1988 roku, najniższe było jednak w 1984 roku (53,4%), a późniejszy wzrost można wytłumaczyć coraz bardziej realnym pojawieniem się niebezpieczeństwa bezrobocia, wcześniej praktycznie nieobecnego³⁹.

W ramach drugiego modelu również czterokrotnie pytano o akceptację dla zapewnienia silnie zróżnicowanych zarobków zależnie od kwalifikacji oraz zwalniania z pracy nieefektywnych pracowników. Poparcie dla pierwszego z tych rozwiązań cały czas rosło (od 53,9% do 83%), a dla drugiego malało, choć w niewielkim zakresie (od 90,5% do 80,1%), co oznacza, że bardziej akceptowano zróżnicowanie zarobków (nikomu nieszkodzące) niż zwalnianie z pracy, które mogło oznaczać na przykład pozostawienie rodziny bez środków do życia⁴⁰.

W ramach tego modelu dwukrotnie (w roku 1984 i 1988) zapytano o akceptację kilku innych kwestii: dopuszczenie bezrobocia, zwiększenie możliwości

Andrzeju Trzeciakowskim i Waldemarze Kuczyńskim, z których każdy reprezentował bardziej lewicowe poglądy.

³⁹ W. ADAMSKI ET AL.: *Polacy 88...*, s. 115.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 116.

działania sektora prywatnego, wprowadzenie do gospodarki praw rynku i konkurencji oraz zmniejszenie nakładów państwa na opiekę nad ludźmi gorzej sytuowanymi. Pomiędzy 1984 i 1988 rokiem zmniejszyło się i tak niewielkie poparcie dla dopuszczenia bezrobocia (z 34,4% do 30,8%, choć zmniejszyła się liczba negujących taką możliwość z 57,2% do 53,9%, wzrósł natomiast odsetek niewyrażających opinii). Za zwiększeniem możliwości działania sektora prywatnego w 1984 roku było 59,5%, w roku 1988 — 72,6%, za wprowadzeniem praw rynku i konkurencji odpowiednio 81,9% i 80,3%, natomiast przeciwko zmniejszeniu nakładów państwa na opiekę nad ludźmi gorzej sytuowanymi — 79,6% i 65%⁴¹.

Wnioski, do których prowadzą przytoczone wyniki, nie są w pełni jednoznaczne oprócz trzech stwierdzeń: niezależnie od pewnych zmian cały czas przeważali zwolennicy rozwiązań egalitarnych, stanowiący ponad połowę badanych, rozwiązania mające zwiększyć efektywność gospodarowania były akceptowane, o ile respondenci nie łączyli ich z pogorszeniem sytuacji pracowników, część deklarowanych poglądów była wewnętrznie sprzeczna, co wynika z dążenia do „dobrego ustroju” zakładającego i dobrze funkcjonującą gospodarkę, i realizację sprawiedliwości społecznej opartej na równości.

Natomiast mniej oczywiste było zwiększenie się przyzwolenia dla rozwiązań nieegalitarnych, które początkowo wzrastało, a następnie, być może wraz z coraz bardziej realną możliwością ich zaistnienia, zaczęło słabnąć. Pogarszające się położenie materialne, stan rynku, wzrost cen i podobne zjawiska skłaniały bardziej do zachowania jakiejś elementarnej solidarności. Poparcie dla rozwoju sektora prywatnego wzrastało, rozwijający się sektor prywatny nie był już przedmiotem ataków propagandowych, stawał się widoczną częścią gospodarki, dawał możliwość uzyskania wyższych zarobków, a jednocześnie nie generował jeszcze bezrobocia. Trzeba też pamiętać, że poparcie to nie było wtedy łączone z prywatyzacją. Ponadto dość zaskakujący był spadek odsetka opowiadających się za zmniejszeniem nakładów na opiekę nad gorzej sytuowanymi, lecz można to tłumaczyć dość często występującym przekonaniem, że gorsze położenie materialne wynika z lenistwa, a także wzrostem społecznego egoizmu spowodowanego kryzysem (jest to jedna z hipotez wysuniętych przez autorów badań).

Ze względu na zachodzące zmiany istotna była także kwestia akceptacji prywatyzacji, która okazała się w większości wybiórcza. Na przełomie 1987 i 1988 roku poparcie dla prywatyzacji przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego, usług rolniczych czy skupu, przetwórstwa i handlu produktami rolnymi popierało ok. 70% badanych, w tym za dopuszczeniem w pełni było ok. 30%, natomiast w odniesieniu banków, szpitali czy zakładów ubezpieczeń poziom akceptacji wynosił ok. 35%, w tym za dopuszczeniem w pełni było ok. 10% badanych⁴². W 1990 roku prywatyzację jako potrzebną w Polsce wymieniło

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem, s. 127.

56,3%, przeciwnego zdania było 11,5%, uzasadniając to między innymi większą dbałością o majątek prywatnych właścicieli, troską o jakość i wydajność pracy, uzyskiwanie lepszych wyników produkcyjnych, szansą na uzdrowienie gospodarki. Poparcie prywatyzacji w różnym stopniu dotyczyło różnych instytucji i łączyło się z przewidywaniem różnego rozłożenia tego procesu w czasie. Jeśli chodzi o duże przedsiębiorstwa państwowe, to najczęściej stwierdzano, że należy prywatyzować jedynie niektóre z nich (30,3%), a tylko 17,8% uznało, że większość. W przypadku handlu i usług przyzwolenie na prywatyzację było większe — prywatyzację większości dopuszczało 27,3%, wszystkich — 23%⁴³. Podobne wyniki przyniosły badania *Polacy'90* — za prywatyzacją bez ograniczeń w odniesieniu do: wielkich zakładów przemysłowych opowiedziało się 12,5% (przeciw prywatyzacji — 51,3%), banków — 22% (przeciw — 18,9%), handlu — 49,4% (7,3%), szpitali — 10,4% (47,6%), państwowych gospodarstw rolnych — 44,7% (12,4%), transportu publicznego — 21,4% (28,2%)⁴⁴.

Zakończenie

Nie ulegało wątpliwości, że dominująca większość społeczeństwa polskiego pod koniec lat osiemdziesiątych oczekiwała zmian utożsamianych z poprawą sytuacji materialnej, przede wszystkim w wyniku przeprowadzenia udanych reform gospodarczych. Oczekiwano przede wszystkim poprawy sytuacji na rynku, stabilizacji, zahamowania wzrostu cen. Oczywista była przy tym konieczność wprowadzenia mechanizmów rynkowych oraz rozwoju sektora prywatnego. Jednak jednocześnie większość, mająca przekonania egalitarne, nie dopuszczała konsekwencji wynikających z funkcjonowania takiej gospodarki, między innymi wzrostu zróżnicowania społecznego i bezrobocia. Stosunek do prywatyzacji jawił się jako niejednoznaczny, a poparcie zależne od dziedziny gospodarki — największe dotyczyło handlu, rolnictwa i budownictwa, a zatem tych dziedzin, w których sektor prywatny wydawał się już relatywnie silny. Nie było natomiast mowy o zmianie dominującej pozycji sektora państwowego.

Kwestia poparcia dla zmian ustroju politycznego i kierunku tych zmian stała się — jak można sądzić — bardziej dyskusyjna. Co prawda, istniejący system sprawowania władzy był legitymizowany w bardzo niewielkim stopniu, to jednak interesy dużych kategorii społecznych były uzależnione od tego systemu, a prócz tego edukacja i długotrwała indoktrynacja spowodowały pozytywny stosunek wielu osób do socjalizmu. Z jednej strony dla większości demokracja

⁴³ *Opinie o prywatyzacji gospodarki*. Komunikat CBOS BS/58/24. Warszawa 1990 — www.cbos.com (dostęp: 4.11.2018).

⁴⁴ *Polacy '95. Aktorzy i klienci transformacji*. Red. W. ADAMSKI. Warszawa 1998, s. 282.

stanowiła coś pożądanego, budzącego pozytywne skojarzenia, z drugiej — bardziej wyobraźalny okazywał się system bliższy autorytaryzmu (być może „silnego przywódcę” część utożsamiała z Józefem Piłsudskim), a prócz tego nie było zbyt rozwiniętych aspiracji do uczestnictwa politycznego. Nie bez znaczenia wydawała się pamięć o próbie przejścia do demokracji z 1981 roku, której niepowodzenie jeszcze w okresie wyborów czerwcowych powodowało u wielu osób pewną niewiarę w możliwości dokonania zmian. Poparcie dla odradzającej się „Solidarności” nie było już tak spontaniczne i powszechne, jak z początkiem lat osiemdziesiątych, a i sama strona solidarnościowa przy Okrągłym Stole wysunęła bardzo ograniczone postulaty. Większość społeczeństwa chciała systemu bez kierowniczej roli partii, a co do jego kształtu w różnych badaniach wyrażano różne poglądy, także takie, które stawiały pod znakiem zapytania to, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, będzie on demokratyczny.

Ogólnie można powiedzieć, że społeczeństwo zostało zaskoczony radykalizmem reform, przede wszystkim w sferze gospodarczej, i rozwiązaniami, których wcześniej nie było w założeniach programowych „Solidarności”. Większość, w tym także władze polityczne i kierownictwo „Solidarności”, nie spodziewała się, że wybory czerwcowe przyniosą wyniki, w efekcie których możliwe stanie się przyspieszenie zmian politycznych.

Bibliografia

- ADAMSKI W. ET AL.: *Polacy 88. Dynamika konfliktu a szanse reform*. Warszawa 1989.
- Czy Polacy interesują się polityką?* Komunikat CBOS nr 256/108. Warszawa 1990 — <https://www.cbos.pl/> (dostęp: 30.10.2018).
- GEBETHNER S.: *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r. (wstępne refleksje)*. „Państwo i Prawo” 1989, nr 8.
- Kultura polityczna społeczeństwa polskiego (1983—1985)*. Cz. 1. Red. F. RYSZKA. Warszawa 1987.
- KURCZEWSKI J.: *W oczach opinii publicznej*. W: IDEM: *Konflikt i „Solidarność”*. Warszawa 1981.
- Legitymizacja. Klasyczne teorie i polskie doświadczenia*. Red. A. RYCHARD, A. SULEK. Warszawa 1988.
- ŁABĘDŹ K.: *Społeczna ocena PRL*. „Polityka i Społeczeństwo” 2011, nr 8.
- Najważniejsze problemy Polski*. Komunikat z badań CBOS, BS 33/10. Warszawa 1991 — https://www.cbos.pl (dostęp: 28.10.2018).
- Nastroje społeczne i opinie o stosunkach władza — opozycja (luty 1989)*. Komunikat z badań OBOP nr 6/509 — http://tnsglobal.pl/archiv_files/06_508_89.pdf (dostęp: 3.11.2018).

- Opinia społeczna o PZPR w badaniach CBOS w latach 1984—1989.* Komunikat z badań CBOS, AE/17/1. Warszawa 1990 — www.cbos.com (dostęp: 20.10.2018).
- Opinie o aktualnych sprawach krajowych i nastroje społeczne w listopadzie 1980 r.* Komunikat z badań OBOP nr 25/187, grudzień 1980 — <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/1980/11/> (dostęp: 28.10.2018).
- Opinie o prywatyzacji gospodarki.* Komunikat CBOS, BS/58/24. Warszawa 1990 — www.cbos.com (dostęp: 4.11.2018).
- Polacy '81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu.* Red. W. ADAMSKI. Warszawa 1996.
- Polacy '95. Aktorzy i klienci transformacji.* Red. W. ADAMSKI. Warszawa 1998.
- Porozumienie gdańskie w opiniach społecznych.* Komunikat z badań OBOP nr 20/182, październik 1980 — http://tnsglobal.pl/archiv_files/ (dostęp: 29.10.2018).
- Raport o stanie komunikacji masowej w Polsce (sierpień 1980 — 13 grudnia 1981).* Raport z badań OBOP. Kraków 1982, cz. 1.
- Rozumienie, akceptacja i ocena funkcjonowania polskiej demokracji.* Komunikat z badań CBOS BS/114. Warszawa 2001 — www.cbos.com (dostęp: 20.10.2018).
- Spoleczne opinie o reformie gospodarczej.* Komunikat z badań OBOP nr 8/473, marzec 1988 — http://tnsglobal.pl/archiv_files/ (dostęp: 31.10.2018).
- Wartości i postawy społeczne a zmiany systemowe.* Red. J. REYKOWSKI. Warszawa 1993.
- Wskaźniki nastrojów społecznych w grudniu 1988 r.* Komunikat z badań OBOP, nr 1/503 — http://tnsglobal.pl/archiv_files/ (dostęp: 3.11.2018).
- Wybrane postawy społeczno-polityczne Polaków — trendy zmian w latach 1981—1984.* Maszynopis OBOP. Kraków 1984.
- ŻYROMSKI M.: *Teorie elit a systemy polityczne.* Poznań 2007.

Krzysztof Łabędź, dr hab., prof. nadzw. na Akademii Ignatianum w Krakowie, socjolog i politolog, kierownik Katedry Współczesnych Systemów Politycznych; zainteresowania naukowe w zakresie polskiego systemu politycznego, kultury politycznej, najnowszej historii Polski.